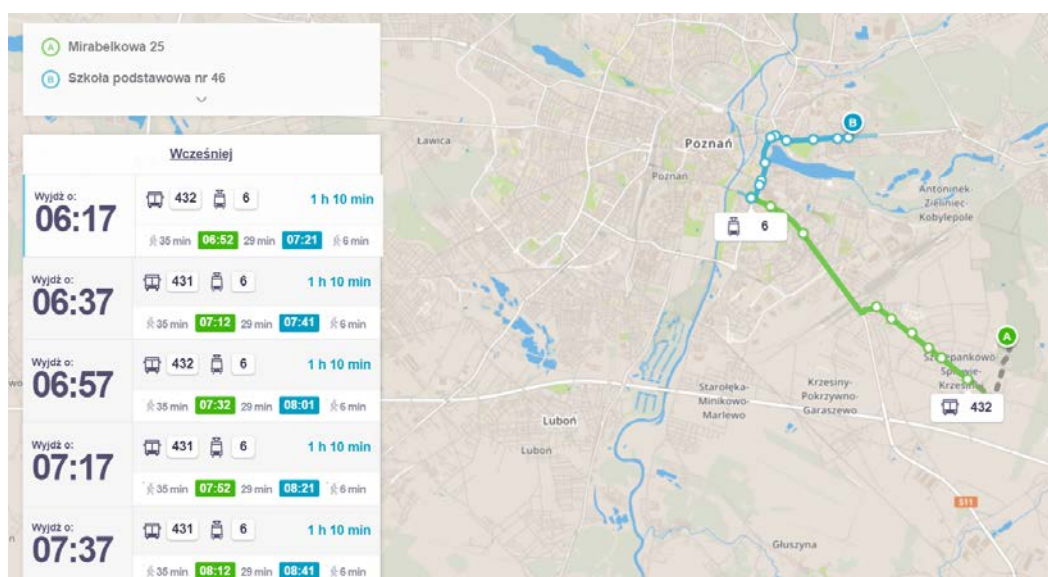


Poznań, dnia 15 czerwca 2018 roku

## INTERPELACJA

### w sprawie komunikacji na Szczepankowie

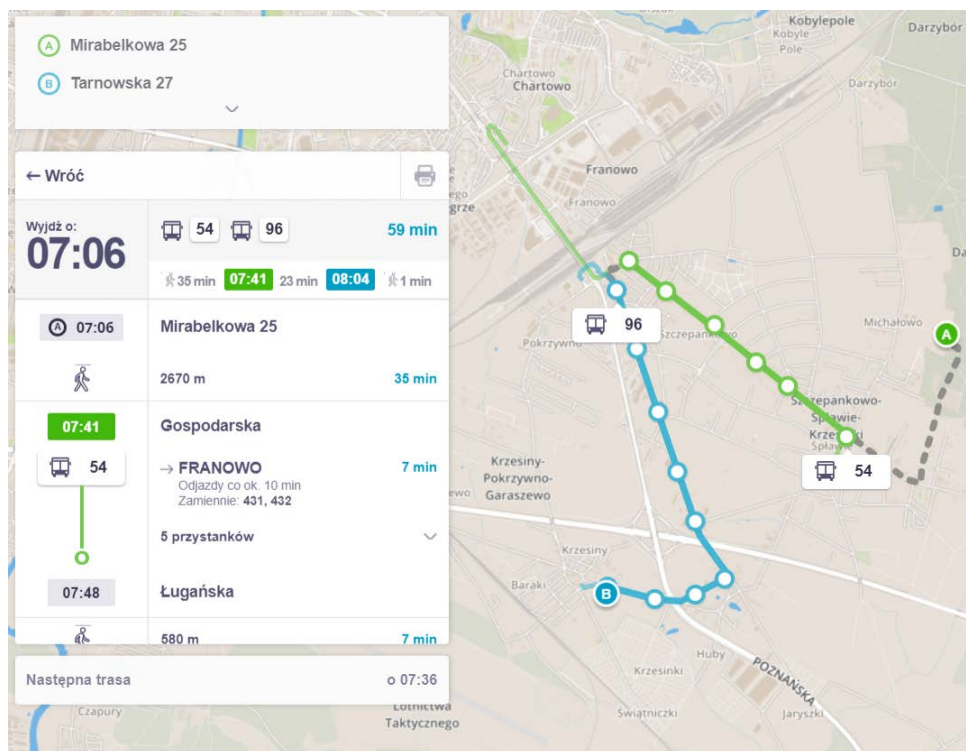
Mieszkańcy Szczepankowa od kilkudziesięciu lat są zapewniani, że to teren inwestycyjny Poznania, że komunikacja to kwestia czasu. Tymczasem rzeczywistość niestety jest zgoła inna. Przykładem mogą być problemy komunikacyjne jednego z nowych mieszkańców Szczepankowa. Przedstawił on możliwy dojazd komunikacją miejską do szkoły, gdzie obecnie uczą się jego dzieci (nie chciał ich przenosić do innej szkoły w trakcie edukacji podstawowej). Dojazd do szkoły zajmuje dzieciom 70 minut w jedną stronę, w tym 35 min pieszo – około 2 km przez las, gdzie wiosną i jesienią droga jest nieprzejezdna przez płynący tamtędy strumień, lub alternatywnie ulicą Bobrownicką – ruchliwą, bez pobocza i słabo oświetloną.



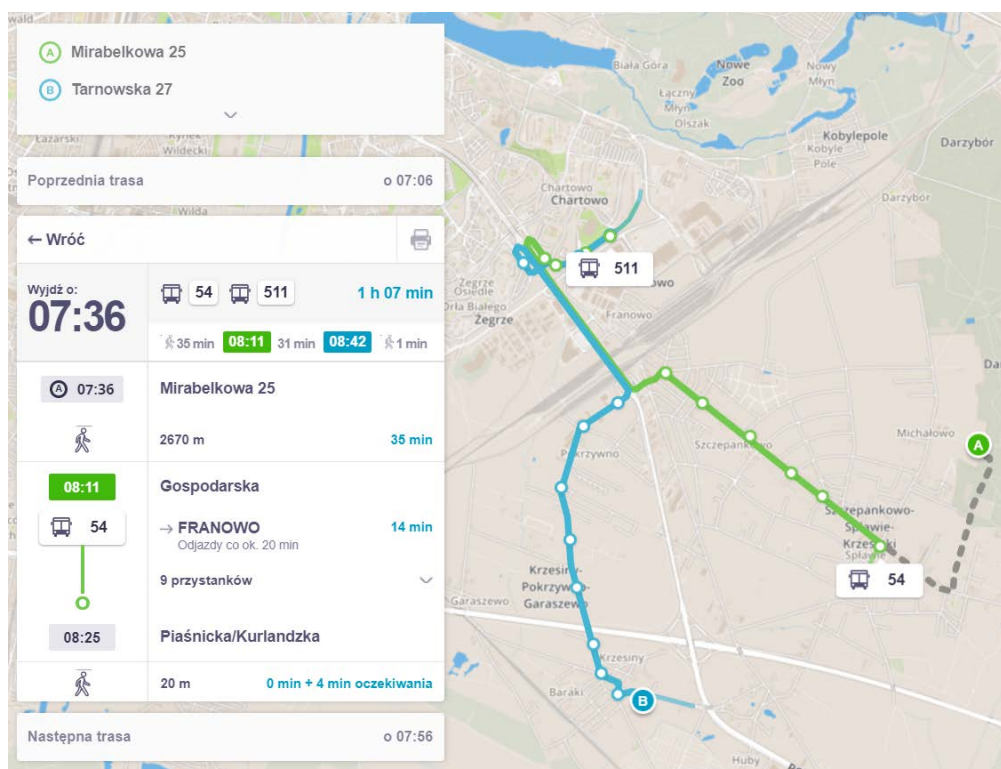
Alternatywa – to autobus 55 (Darzybór) – czas podobny, znów przejście poboczem, tym razem ponad 2 km, nieoświetloną częścią Bobrownickiej i Darzyńskiej, gdzie niejednokrotnie samochody jadą 100 km/h. Jak widać, problem nie dotyczy konkretnej szkoły, ale samej możliwości komunikacyjnej tamtego miejsca.

To może rower miejski? O Szczepankowie jednak Poznań zapomniał...

Wkrótce czas szkoły podstawowej dla starszej dwójki jego dzieci wreszcie się skończy. Pomyślał o najbliższej szkole średniej z dobrym poziomem nauki. Tutaj czas podróży jest niestety podobny. Można dostać się do szkoły raz na godzinę:



Alternatywnie można próbować jeszcze łapać autobus z bardzo ciekawą pętlą przesiadkową – przystanki są tak połączone, że z ulicy Szczepankowo trzeba w bliżej nieokreślony sposób przedostać się koło ronda i pod wiaduktem na ulicę Torową w celu kontynuowania podróży, lub przesiąść się na Chartowie. Przejścia jako takiego nie ma, zważywszy, że chodzi o dzieci.



Powyższe przykłady pokazują, że ta część Poznania jest kompletnie zaniedbana komunikacyjnie.



Co do samej ulicy stanowiącej największy komunikacyjny dramat. Ulica Bobrownicka posiada miejscami asfalt, częściowo jest to droga nieutwardzona. Posadzone drzewa „na drodze”, dziury w jezdni, kałuże i inne przeszkody uniemożliwiają swobodne wymijanie samochodów, które co rusz zjeżdżają wymijając dziury lub zatrzymując się na pseudo wyjeżdżonym „poboczu”. Przy ulicy są magazyny i hurtownie do których dojeżdżają TIRy, często po drodze przejeżdżają wozy asenizacyjne. Trudno się dziwić. Jest to jedna z dwóch ulic (drugą jest Kobylepole), która łączy północ z południem rejonu: rejon Darzybór – Zalasewo – Kobylepole z drogą nr 11 i Krzesinami. Droga jest zatem całkiem ruchliwa i bardzo niebezpieczna, szczególnie zimą. Dodatkowo – przy niej zaczynają budować się nowe osiedla, co jeszcze bardziej zwiększy ruch. Poniżej obecny stan drogi po względnym załataniu dziur wiosną.



Jak mieszkańcy mają puścić dzieci do szkoły tą ulicą, w takich warunkach, nie wspominając o deszczowych dniach?

Na wysyłane pisma do Zarządu Transportu Miejskiego mieszkańcy otrzymują odpowiedzi następującej treści:

„Obecnie nie ma technicznych możliwości uruchomienia komunikacji autobusowej w rejonie Michałowo – Bobrownicka. Wynika to z nie przystosowanie do ruchu autobusowego ulic położonych po wschodniej stronie ulicy Szczepankowo. Za przebudowę ulic odpowiada natomiast Zarząd Dróg Miejskich.”

Na pisma skierowane do Zarządu Dróg Miejskich odpowiedź jest następująca:

Jednocześnie wyjaśniam, że obecnie nie są planowane prace związane z przebudową ulicy Bobrownickiej i ulicy Darzyńskiej, które polegałyby na dostosowaniu tych ulic do ruchu autobusowego oraz wprowadzeniem roweru miejskiego. Informuję, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Poznania powyższe zadanie nie jest ujęte. Realizacja zadania wymaga opracowania dokumentacji projektowej oraz zabezpieczenia środków finansowych na ten cel. Długość obu ulic wynosi 4,2 km i przy założeniu budowy jezdni o szerokości 6 m oraz chodnika i drogi rowerowej, szacunkowy koszt budowy wynosi ok. 23 milionów złotych (wartość nie obejmuje kosztów związanych z przeprowadzeniem regulacji terenowo-prawnych).

Miasto nie podaje rozwiązania, jak usprawnić komunikację na Szczepankowie. Tymczasem ten teren jest często wskazywany jako teren rozwojowy. Jest to prawda, ponieważ stale przybywa tam domów. Dziwi mnie takie podejście, tym bardziej że dla porównania – gmina Swarzędz bardzo pręźnie rozwija sąsiednie tereny. Zaledwie kawałek lasu dzieli zadbane wsie w gminie Swarzędz od poznańskiego, zaniedbanego osiedla. Szczepankowo posiada jedynie dwie ulice spinające północ z południem: Kobylepole i Bobrownicką. Jakie działania tymczasowe będą wdrożone, żeby polepszyć obecny stan? Czy dalej mieszkańcy mają być zdani na własny transport? Czy musi stać się nieszczęście, żeby podjęto jakiegokolwiek działania usprawniające? Postuluję o podanie mieszkańcom konkretnych rozwiązań bieżących i docelowych dla tego rejonu.

Uprzejmie proszę o odpowiedź w formie pisemnej.

Z poważaniem



Zbyszko Górny